

(Il Tempo - A.Austini) Nie było nawet czasu by cieszyć się królewskim przyjęciem, gdy Mourinho stracił jeden z cennych elementów Romy. Potrzebny jest podstawowy piłkarz by zastąpić Spinazzolę i wczoraj trener i Tiago Pinto, którzy spotkali się w Trigorii, poświęcili się ocenie opcji rynkowych.

Już we wcześniejszych dniach pośrednicy oferowali dwójkę graczy Chelsea. Jeden, Emerson Palmieri, zastąpi Spinazzolę w drużynie narodowej i jest starym znajomym Romy. Został sprzedany Anglikom za 20 mln euro plus 9 mln bonusów w styczniu 2018 roku, teraz The Blues żądają 16 mln by go puścić na zaledwie rok przed końcem kontraktu. Jednak Chelsea pozbyłaby się z większą chęcią byłego gracza Violi, Marcosa Alonso, który ma większe zarobki od Emersona. Zaoferowany został też Van Aanholt, który nie ma kontraktu, na sprzedaż są też Telles, Barisic, Bradaric, Dimarco i Biraghi.

Tymczasem Roma inkasuje pierwsze pieniądze, wszystkie z Marsylii. Po tym jak uzyskała 1,75 mln euro z transferu Gersona z Flamengo do Francji, teraz przyszła kolej na Undera i Pau Lopeza. Turek jest już w Marsylii by przejść testy medyczne: wypożyczenie z "pewnym" przymusem wykupu za 8 mln euro plus 500 tys. euro bonusów w przypadku awansu Francuzów do Ligi Mistrzów i 20% z przyszłej sprzedaży. Pau Lopez dołączy do niego we wtorek i odejdzie na płatne wypożyczenie (500 tys. euro) z przymusem wykupu za 12 mln euro, jeśli rozegra 20 meczów i maksimum 1 mln bonusów.

Teraz oczekuje się przyspieszenia po pierwszą dwójkę nabytków: Rui Patricio i Xhaka się zbliżają, z kolei Nzonzi odrzucił 3-letni kontrakt z Benficą, którą miała porozumienie z Romą. Potwierdzono tymczasem drugą połowę zgrupowania w Portugalii, mimo że w kraju rosną przypadki Covid.

Autor: abruzzo